

dziesięć **10** nowych sposobów



Dziesięć nowych sposobów na robienie lepszych zdjęć

Żaden z nich nie wymaga kupowania nowego sprzętu

GALAKTYKA

David duChemin



*Dziesięć nowych...* to kontynuacja mojego pierwszego e-booka – *Dziesięć...* Ich cel jest bardzo prosty: udzielenie pomocy początkującym fotografom w osiągnięciu wyższego stopnia rozwoju. Niezależnie od tego, jak wysoko już się znajdują.

Internet jest pełen bredni, mitów i nonsensów. Oczywiście, można tu też znaleźć wiele wspaniałych i celnych rad. Ale przedzierając się przez cały ten chłam, łatwo możemy się zgubić – nie wiemy, których głosów słuchać i w którą stronę kierować swe wysiłki. *Dziesięć nowych...* to zbiór następnych wskazówek, pokazujących drogi rozwoju warsztatu fotograficznego. Zawarłem tu informacje, do których od czasu do czasu powinniśmy wracać – aby powtórzyć sobie podstawy i doskonalić swoją technikę. Nie ma w tym nic magicznego. Druga dziesiątka moich rad jest podobna do pierwszej, zwłaszcza pod względem celu – ma przypomnieć o najważniejszych rzeczach. Dzięki temu będziecie mogli zrezygnować ze stosowania setek trików i fotografowania w oparciu o gotowe schematy. A więc poszukacie własnych ścieżek rozwoju artystycznego.

Nie znajdziecie tu ścisłych zasad. Mam nadzieję, że pozwoli to rozluźnić naszą zależność od powszechnych przepisów i dokładnych wskazówek, zmniejszy zapotrzebowanie na artykuły w rodzaju *Trzy zasady kompozycji zdjęć*. Chciałbym dotrzeć z wami do miejsca, w którym głęboka znajomość medium daje solidny fundament i pozwala na rezygnację z uproszczeń i płytkich regulek. Myślę, że jeśli mniej czasu spędzicie na czytaniu poradnikowych artykułów, a więcej na fotografowaniu i doskonaleniu umiejętności – będziecie tysiąc razy lepsi w wyrażaniu siebie za pomocą zdjęć. Wiem, że czasem musimy sięgać po istniejące wzory, ale niesie to ze sobą ryzyko uzależnienia. Im szybciej się od tego uwolnimy, tym szybciej osiągniemy sukces.

Oto moja kolejna dziesiątka – mniej tu o tym „jak”, a więcej o tym „dlaczego”:

1. Podejdź bliżej (strona 4)
2. Pokonaj ograniczenia (strona 8)
3. Ucz się od mistrzów (strona 9)
4. Opanuj cyfrową ciemnię (strona 10)
5. Rzyżukuj, graj, przegrывaj (strona 12)
6. Patrz oczyma, fotografuj sercem (strona 16)
7. Stosuj tryb manualny (strona 20)
8. Upraszczaj (strona 23)
9. Szanuj kadr (strona 26)
10. Fotografuj w czerni i bieli (strona 28)

Bonus:

11. Opanuj obsługę aparatu (strona 32)

**Wskazówka:**

*Najlepiej czytać ten tekst, widząc na ekranie jednocześnie dwie strony – jak rozkładówkę zwykłej książki czy magazynu. W programie Acrobat trzeba wejść w menu Widok > Wyświetlanie strony > Dwie strony (View > Page Display > Two Up). Aby układ wyświetlanych stron był właściwy, należy następnie wybrać polecenie: „Pokaż stronę okładki w widoku Dwie strony” (Show Cover Page During Two Up).*



*Chiang Mai, Tajlandia, 2009  
Canon 5D Mk2, 25 mm, 1/125 @ f/2.8, ISO 100*

*Szafranowe szaty buddyjskich mnichów  
rozwieszane do suszenia w klasztorze  
niedaleko Chiang Mai.*



# 1. Podejdź bliżej

Początkującym fotografom często radzi się, by podchodzili bliżej. Wyobrażam sobie, jak wielu z nich – korzystając z tej wskazówki – kończy na fotografowaniu motyli i kwiatów. Hasło „podejdź bliżej” można rozumieć na kilka sposobów, a także realizować je z kilku powodów. Każdy z nich sprawi, że wasze zdjęcia będą mocniejsze. Większość – nie dotyczy fotografowania motyli.

**1. Bliskość.** Trzeba ruszyć nogami. Oto najbardziej dosłowna interpretacja kwestii „podejdź bliżej”. Zbliź aparat do fotografowanego motywu. Oczywiście, czasem trzeba postąpić wręcz odwrotnie – zwłaszcza kiedy zastosujemy następną metodę „zbliżania” – ale w pewnych sytuacjach niewielkiej odległości zdjęciowej nie da się zastąpić dłuższą ogniskową. Na przykład gdy chcemy zachować ciasne kadrowanie, fotografując obiektywem szerokokątnym. Jasne, mógłbyś wówczas użyć dłuższego obiektywu. Ale to przecież zmieni wygląd całego kadru. A zupełnie nie o to chodzi, prawda? Wygląd? Mając odwagę zbliżania się do motywu, można diametralnie poprawić jakość zdjęć. Zwłaszcza portretów, na których bliskość sugeruje głęboką znajomość i pozwala na podkreślenie związku emocjonalnego z fotografowaną osobą.

**2. Kompresja.** Wykorzystaj swoje obiektywy. Długa ogniskowa pozwala się zbliżyć, kiedy nie możesz tego zrobić fizycznie. Pozwala również zbliżyć tło do głównego motywu zdjęcia. Jeśli ten efekt ma znaczenie, czasem nawet trzeba oddalić się od motywu – zbliżyć się, odchodząc. Dziwne, ale prawdziwe. Wielu fotografów przywiązuje się do mentalnego statywu. Stoją nieruchomo, kadrując za pomocą zooma. W niektórych sytuacjach jest to konieczne. W większości przypadków jednak – ogranicza. Pokręć się trochę dookoła. Podejdź bliżej. Idź w bok. A kiedy naprawdę chcesz zagęścić perspektywę za pomocą długiego obiektywu – załóż go i się cofnij.

**3. Wykluczenie.** Czasem zbliżenie oznacza po prostu zredukowanie liczby elementów widocznych w kadrze i stworzenie fotografii pokazującej tylko jedną rzecz. Sprowadzając kadr do najprostszej formy, nie bój się eksperymentów z nietypową kompozycją. Kiedy do oglądania jest mało, wtedy to, co zostało, przyciąga wzrok ze wzmożoną siłą.

**4. Poznanie.** Im więcej wiemy o temacie i motywie fotografii, tym dokładniej możemy pokazać to na zdjęciach. Nie chodzi o bliskość fizyczną, ale o zrozumienie, emocje i bliskość duchową – intymność lub szacunek. Im lepiej znasz motyw zdjęcia, tym głębsze mogą być twoje obrazy.





**Stupa Shanti, Leh, Ladakh, Indie, 2008**

**Canon 5D, 17 mm, 1/320 @ f/10, ISO 100**

*Matt Brandon fotografuje dolinę Leh. Taki kadr, pokazujący Matta i kolorowe detale stupy Shanti, mógł powstać tylko dzięki zastosowaniu szerokokątnego obiektywu i zbliżeniu się do fotografowanego obiektu. Trzeba było podejść naprawdę blisko!*







*Bangkok, Tajlandia, 2009  
Canon 5D Mk2, 24 mm, 1/150 @ f/3.5, ISO 100*

## Ćwiczenie

*Znajdź motyw. Może to być pobliski park. Mogą to być twój: żona lub mąż, dziecko, kot. Zrób zdjęcie.*

*A teraz podejdź bliżej. Najpierw zbliż się w sensie dosłownym. Zrób zdjęcie.*

*Teraz podejdź bliżej, wykorzystując dłuższy obiektyw lub nawet obiektyw makro – w zależności od wybranego motywu. Wypróbuj kilka ujęć. Kiedy ostatnio robiłaś makrofotografie swojego męża? Dlaczego nie? Teraz zrób bliższe zdjęcia, wykorzystując zasadę wykluczenia. Na koniec zastanów się, czy możesz zrobić lepsze zdjęcie, dowiedziawszy się czegoś nowego o wybranym motywie. O ile poprawią się zdjęcia kota, jeśli poświęcisz trochę czasu na jego obserwację, tak jak ja zrobiłem, fotografując parasolkę na rynku w Tajlandii?*



## 2. Pokonaj ograniczenia

Kreatywność rozwija się najlepiej, gdy trzeba pokonywać ograniczenia. Jako fotograficy, bywamy przekonani, że kreatywność jest wprost proporcjonalna do pojemności naszej torby fotograficznej lub ilości sprzętu zgromadzonego w studiu. Niestety, to się nie sprawdza w realnym świecie. Mnogość opcji utrudnia podejmowanie decyzji. Fotograf posiadający jeden obiektyw i jeden aparat musi szukać najlepszego rozwiązania. Przyznaję się – gdy fotografuję na zlecenie, zazwyczaj zabieram w podróż więcej sprzętu, niż potrzebuję. Ale najczęściej zostaje on w hotelu lub w samochodzie. Kiedy wychodzę robić zdjęcia, zabieram ze sobą najwyżej dwa korpusy i dwa obiektywy. Zostawiam w domu wszystkie gadżety i zabawki. A kiedy chcę wypróbować nowe akcesoria, nadal zmuszam się do pokonywania ograniczeń. Teraz sprawdzam możliwości Lensbaby – wychodzę więc jedynie z Lensbaby i ćwiczę, ćwiczę, ćwiczę... Najlepsze pomysły przychodzą do głowy, gdy jesteśmy już wyczerpani i – po wypróbowaniu wszystkich możliwości – stoimy przed ścianą sprzętowych ograniczeń. Chcesz stać się kreatywnym fotografem? Stosuj mniej, a nie więcej sprzętu. To dobra rada, nie tylko w odniesieniu do kreatywności. Lepiej po mistrzowsku opanować jeden obiektyw, niż słabo poznać cztery.

### Ćwiczenie

*Przede wszystkim: musisz sam siebie zapędzić do narożnika. Poczuć się, jakbyś był okrążony. Po pierwsze: który obiektyw najbardziej lubisz? Masz go? Okej. Nie możesz z niego korzystać podczas tego ćwiczenia. Odłóż go więc na bok i weź obiektyw, którego używasz najrzadziej. Po drugie: jeśli masz tylko jeden zoom, taśmą klejącą zablokuj go na ogniskowej, której nie lubisz. Teraz wybierz jeden z poniższych tematów i poświęć godzinę na jego realizację. Możesz go interpretować w dowolny sposób, ale pamiętaj – fotografuj tylko wybrany temat. Godzina w zupełności wystarczy, żeby dobrze go rozgryźć, nie odchodząc przy tym od zmysłów. Oto tematy: Niebieski, Alfabet, Ukryte, Cień, U góry, Na dole, Szybko, Wolno, Sześć, Twarz, Anonimowy, Czerwień, Szorstkość, Umieranie, Minione, Większe, Hałas, Oczywiście, Ty. Możesz też wymyślić coś własnego. Wybierz, zaangażuj się i wyciśnij z tematu, co się da.*



### 3. Ucz się od mistrzów

Mówi się, że stajemy się tymi, którymi jesteśmy dzięki: (a) ludziom, którzy nas otaczają; (b) książkom, które czytamy. Fotografia to rzemiosło. Sztuka, którą możemy rozwijać, tworząc wytrwale klatkę za klatką. Jest tu więc miejsce na studiowanie w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Kiedy miałem szesnaście lat, badałem życie i dzieła Yousufa Karsha. Stale oglądałem jego prace. Wypożyczałem jego albumy tyle razy, że bibliotekarz powinien pozwolić mi je zatrzymać. Zanurzałem się na długie godziny w półtonach, liniach i emocjach jego portretów. To samo działo się później ze zdjęciami autorstwa Steve'a McCurry'ego. A teraz – kiedy jestem już starszy – podziwiam dzieła innych: Roberta Franka, Diane Arbus czy Henriego Cartiera-Bressona. Studiując ich fotografie, osiągnąłem swój dzisiejszy poziom.

Nauka od mistrza to coś więcej niż tylko składanie wyrazów szacunku jego spuściźnie. To szansa, żeby poznać jego metody pracy i sposób wykorzystania podstawowych narzędzi do tworzenia zdjęć: światła, koloru, gestów. Zdjęcia mistrzów zmieniają mnie, stawiają wyzwania przed moimi metodami pracy. Nigdy nie spotkam ich osobiście. Większość artystów, których podziwiam i szanuję, już nie żyje. Ale mogę uczyć się pod ich kierunkiem. Cotygodniowa wyprawa do biblioteki nic nie kosztuje. Wypożyczaj nawet te albumy, które na pierwszy rzut oka nie odpowiadają twoim gustom. Od każdego można się czegoś nauczyć.

## Ćwiczenie

*Zaczynaj spokojnie. Co miesiąc wybieraj jednego fotografa z podanej poniżej listy i poświęć trochę czasu na oglądanie jego zdjęć w bibliotece lub w Internecie. Po prostu – studiuj jego prace. Czy ci się podobają? Dlaczego? Co z nich do ciebie przemawia? Czego w nich nie lubisz? Dlaczego? Co jest w nich wyjątkowego? Czy widać rozwój tego artysty w czasie? Im więcej będziesz myśleć, tym lepiej. Oto krótka i zupełnie niekompletna lista, od której możesz zacząć: Henri Cartier-Bresson, Sam Abel, Galen Rowell, Yousuf Karsh, Steve McCurry, Diane Arbus, Mary Ellen Mark, Annie Leibovitz, Ansel Adams, Richard Avedon, Robert Frank, Helmut Newton i Irving Penn. Możesz też wymyślić coś własnego. Wybierz, zaangażuj się i wyciśnij z tematu, co się da.*



▼ Navigator FIT FILL 1:1 3:1 ↕



▼ Presets +

## ▼ Lightroom Presets

- Creative - Aged Photo
- Creative - Antique Grayscale
- Creative - Antique Light
- Creative - B&W High Contrast
- Creative - B&W Low Contrast
- Creative - Cold Tone
- Creative - Cyanotype
- Creative - Direct Positive
- Creative - Selenium Tone
- Creative - Sepia
- General - Auto Tone
- General - Grayscale
- General - Punch
- General - Zeroed
- Sharpen - Landscapes
- Sharpen - Portraits
- Tone Curve - Flat
- Tone Curve - Strong Contrast

## ▶ 300 Folder

## ▶ bw\_raw\_pl Folder

## ▼ User Presets

- 99 Cent Bleach
- BikeThonBlues
- BlackAndWhiteTones
- Blue Gold Split
- Bronze
- BW Direct Positive
- COL Lomo with Velvia
- Color Bleach Greens
- Cool Sepia
- CrossPro1
- Deeper than usual
- Earth
- FAUX HDR
- FAUX HDR B+W
- FAUX HDR2
- Fill +20
- Golden
- Just a Little More
- Lighter Cyanotype
- Matt's Cross Process 1
- Matt's Vintage New York Effe...
- Matt's Vintage New York Effe...
- Matt's Vintage New York Effe...
- Moderately Pleasing
- Modern Antique
- Natural Beauty
- Natural Beauty Light
- New Direct Positive
- Old Timee
- Outstanding
- Silver Sand
- Spilt Wine
- Split to Blue
- That 70s Photo
- Vignette One
- Yellow/Blue Faux-tone
- YogaSharpen

## 4. Opanuj cyfrową ciemnię

Tęsknię za jedną rzeczą związaną z fotografowaniem na filmach – tęsknię za ciemnią. Nie chodzi tu o związane z nią: bałagan, wydatki i przykre zapachy. Brakuje mi osiąganego tam skupienia. Godzin – mijających jak minuty – spędzanych na walce z kurzem w powiększalniku, szukaniu odpowiedniego kontrastu i innych aspektów rzemiosła, które w końcu opanowałem. Tym, co najbardziej kochałem – i co z powrotem dała mi technika cyfrowa – była możliwość pełnego wpływu na końcowy efekt. Potrafiłem cyzelować każde zdjęcie, aż wyglądało tak, jak chciałem. Cyfra – bez chemikaliów i całkowitego odcięcia od życia towarzyskiego – dała mi taką możliwość zmiany zdjęć, której nie miałem nigdy we własnej ciemni.

Jeżeli chcesz poprawić swoje umiejętności, poświęć trochę czasu na naukę obsługi programów Lightroom, Photoshop czy Aperture. Moim ulubionym jest Lightroom. Nie wyobrażam sobie już powrotu do Photoshopa i Bridge'a. Próbowałem też używać Aperture, ale – według mnie – nie jest to program o intuicyjnej obsłudze. Narzędzie działa tak, jak je obsługujesz. Wybierz więc jeden program i naprawdę naucz się z niego korzystać. Możesz to robić z doskoku, od czasu do czasu wypróbując nowe polecenia. Ale w końcu będziesz musiał spędzić weekend na poznawaniu działania każdego suwaka i znaczenia każdej komendy.

Dlaczego? Ponieważ są to narzędzia pomagające realizować kreatywne pomysły. Twoja inspiracja zabierze cię jedynie tam, gdzie sięgną twoje umiejętności. Im więcej pracuję nad własnym warsztatem, tym mniej widzę rzeczy niemożliwych do zrobienia. Z opanowania niektórych narzędzi rezygnuję. Jest tyle do nauczenia, że nie zdążę poznać wszystkiego. Ale nauczyłem się określać priorytety. W kilku miejscach przedstawiłem już swoją opinię o trzech obrazach składających się na gotową fotografię: obraz, jaki sobie wyobrażasz, ten zapisany na matrycy i ten, który osiągasz w ciemni. Tak więc nauka obsługi aparatu i obiektywów oraz stosowania cyfrowej ciemni to najważniejsze kwestie wpływające na nasz rozwój.

Copy...

Paste





## Ćwiczenie

*Dokładnie rzecz ujmując, nie jest to jedno ćwiczenie. Jego wykonanie jest za to bardzo przydatne – choć jeśli nie pracujesz z aplikacją Adobe Lightroom, będzie wymagało nieco wysiłku. Wybierz siedem swoich ulubionych zdjęć i zapisz ich kopie w osobnym folderze. Następnie przez tydzień, codziennie poświęć godzinę na obróbkę każdego z nich. Zacznij od obejrzenia ich we wszystkich dostępnych ustawieniach wywoływania. Jakie są różnice? Potem wróć do ustawień początkowych i sprawdź działanie każdego suwaka z palety narzędzi. Jaki wpływ wywiera zmiana ich położenia na estetykę i wygląd zdjęć? Spróbuj zmian Krzywej tonów. Sprawdź, jak działa funkcja Split Tone. Pobaw się Filtrami połówkowymi i Pędzlem. Na końcu każdej godziny poświęć kwadrans na stworzenie i zapisanie dwóch lub trzech możliwych wersji każdego ze zdjęć. Zrób coś, czego zwykle nie bierzesz nawet pod uwagę. Celem ćwiczenia jest po prostu poznanie narzędzi, tak żebyś czuł się spokojniejszy, zaczynając obróbkę kolejnych kadrów.*

Histogram ▼

R 81.6 G 86.1 B 94.8 %

Tool: Crop & Straighten

Aspect: Original  Lock

Angle: 0.00

Reset Close

Basic ▼

Treatment: Color Grayscale

WB: As Shot

Temp: 0 Tint: 0

Tone: Auto

Exposure: 0.00 Recovery: 0 Fill Light: 0 Blacks: 0

Brightness: 0 Contrast: 0

Presence

Clarity: 0 Vibrance: 0 Saturation: 0

Tone Curve ▼

Region

Highlights: 0 Lights: 0 Darks: 0 Shadows: 0

Point Curve: Linear

HSL / Color / Grayscale ▼

	Hue	Saturation	Luminance	All
Hue				
Red	0	0	0	0
Orange	0	0	0	0
Yellow	0	0	0	0
Green	0	0	0	0
Aqua	0	0	0	0
Blue	0	0	0	0
Purple	0	0	0	0
Magenta	0	0	0	0
Saturation				
Red	0	0	0	0
Orange	0	0	0	0
Yellow	0	0	0	0
Green	0	0	0	0
Aqua	0	0	0	0
Blue	0	0	0	0
Purple	0	0	0	0
Magenta	0	0	0	0
Luminance				

Previous Reset (Adobe)



## 5. Rzykuj, graj, przegrzuj

Większość z nas zabawę z fotografowaniem podejmuje dla przyjemności. Potem jednak zaczynamy podchodzić do tego zbyt poważnie. Czasem się martwię, że toczona na forach internetowych wojna między zwolennikami Canona a Nikona skończy się prawdziwym rozlewem krwi. Myślę, że w pewnych sytuacjach już zrodziła tragiczne skutki. Im więcej czasu poświęcamy nieważnym zagadnieniom, tym mniej go spędzamy na fotografowaniu. Gdyby ludzie walczący na stronach internetowych z taką samą pasją poświęcili się sztuce, mielibyśmy renesans fotografii. Trzeba podchodzić do swoich umiejętności warsztatowych z całą powagą. Nie można jednak zapominać o zwykłej zabawie, eksperymentach i uczeniu się na błędach.

Nauczmy się zabawy fotografią. Kiedy podchodzimy do niej zbyt poważnie, w głowie odzywa się cenzor. I wycisza głos mówiący: „Co się stanie, jeśli...?“, albo: „Ciekawe, jak to będzie wyglądać, gdy zrobię to tak...?“. Jeżeli jesteście podobni do mnie, wasze najlepsze zdjęcia powstają z czystej zabawy, ciekawości i chęci wypróbowania czegoś nowego. Sztuka ma w sobie (musi mieć) element ryzyka. To właśnie owo ryzyko – nawet obejmujące tylko kilka słabych klatek – dzieli dobre od średniego. Któreś z dzieci kolorujących obrazki poza wytyczonymi liniami może stać się kolejnym Picassem. Dzieci malujące dokładnie według linii zostaną zapewne, dajmy na to, prawnikami czy księgowymi.

Artysta musi mieć w sobie coś z anarchisty. Musi słyszeć wewnętrzny głos zmuszający do łamania reguł i zadający pytanie: „Co, jeśli...?“. Dorośli zapominają o swych dziecięcych marzeniach. W szkole tracimy całą niewinność. Nawet, o zgrozo, w szkołach plastycznych. Moja żona, kiedy była w pierwszej klasie podstawówki, pomalowała żółwia na niebiesko. Nigdy wcześniej nie widziała żółwia, pokolorowała go więc na piękny błękit. Nauczyciel powiedział: „Żółwie nie są niebieskie“ i kazał malować go jeszcze raz – prawidłowymi kolorami. Jakaż to zbrodnia na kreatywności małego dziecka! Od niebieskich żółwi świat się przecież nie zawali. Cokolwiek robisz, nie bój się porażki. Baw się. Rzykuj. Zobacz, co się stanie. Inaczej popadniesz w marazm.

*San Francisco, USA, 2005  
Canon 400D, 18 mm, 1/250 @ f/5.0, ISO 200*







## Ćwiczenie

*Kiedy następnym razem wyjdiesz fotografować, postaraj się wsłuchać w głosy mówiące w twojej głowie: „Nie rób tego w ten sposób”, „To będzie wyglądać głupio”, „Nawet nie naciskaj spustu migawki. To nie będzie nic ciekawego”. Następnie zignoruj je. Zrób zdjęcie. Celowo zrób je w zły sposób. W e-booku Dziesięć... radziłem, aby „być wybrednym”. Tu mówię coś wręcz przeciwnego, ale to przecież tylko twórcze ćwiczenie. „Możesz być bardzo wybredny na poziomie edycji. Fotografując, staraj się próbować wszystkiego. Tylko po to, by zobaczyć, jak to będzie wyglądać...”. Jeżeli zwykle pilnujesz, żeby horyzont był poziomy – pobaw się kompozycjami, na których jest skośny. Jeśli uwielbiasz czyste kadry – wprowadź do nich trochę bałaganu. Przerwa od słuchania krytycznych głosów w głowie dobrze ci zrobi. Przez moment maluj swojego żółwia na niebiesko i daleko poza liniami.*







*Waranasi, Indie, 2007  
Canon 5D, 135 mm, 5 s @ f/20, ISO 200*

*Długo musiałem nosić ze sobą statyw,  
żeby w końcu zrobić to zdjęcie.  
Pstryknąłem kilka klatek,  
„aby po prostu coś wypróbować”.  
Spośród wszystkich fotografii  
wykonanych tamtego wieczoru, ta  
najlepiej oddaje to, co chciałem pokazać.  
Oczywiście, częściej moje eksperymenty  
nie przynoszą nic oprócz kolejnych  
lekcji na temat: „Czego już nigdy  
nie należy robić”. Ale i to jest bardzo  
opłacalne – uczę się również na swoich  
niepowodzeniach.*



## 6. Patrz oczyma, fotografuj sercem

Właśnie to zdanie powtarzam jak mantrę wprowadzającą mnie w stan bliski hipnozie. Nie mam co do jego znaczenia żadnych wątpliwości. Dałbym się za nie pokroić. Wokół nas są miliardy zdjęć. Świat do niczego nie potrzebuje kolejnych przeciętnych fotografii. Ale bardzo potrzebuje zdjęć pełnych emocji. Kadrów, które pokazują obrazy dostrzeżone oczyma, jednak zarejestrowane – z wykorzystaniem aparatu – za pomocą serca. Gdy chcesz robić lepsze zdjęcia, zacznij od tego, co cię naprawdę obchodzi. Jeżeli walczysz o ochronę środowiska naturalnego – pokaż mi to. Jeśli liczą się dla ciebie dzieci – chcę je zobaczyć. Fotografując rzeczy ważne dla siebie, działamy na kilku płaszczyznach. Po pierwsze – mówimy odbiorcom więcej o sobie i o tym, co kochamy. Po drugie – robimy lepsze zdjęcia. Każdy może wykonać w miarę udaną fotografię pokazującą przedmiot, wobec którego nie czuje żadnych emocji. Jeśli jednak kierujemy obiektyw w stronę rzeczy, które kochamy – na naszych zdjęciach będzie to widać.

Moje słowa mogą się wydawać mało konkretne. Zwłaszcza dla prawdziwych mężczyzn, chłopów na schwał. Ci wolą proste rady i kilka trików pozwalających robić zdjęcia w stylu kolorowych pocztówek. Musimy jednak zadać sobie pytanie, dlaczego największe dzieła sztuki w historii działają na nas tak mocno. Dlaczego niektóre zdjęcia zyskują ogólnoświatowe uznanie? Nie z powodów technicznych. Nie z powodu zastosowanych narzędzi Photoshopa. Ani nawet nie z powodu doskonałej ostrości. Oczywiście – warsztat ma znaczenie. Ale emocje są o wiele ważniejsze. Dla tych, którzy nie uważają tego punktu za ważną radę, dodaję bonus – punkt 11 tego e-booka. Im bardziej jednak boimy się własnych emocji, zaprzeczamy ich istnieniu lub je ignorujemy – tym mocniej spychamy sami siebie na przegrane pozycje.

Matka Teresa powiedziała, że nie możemy robić wielkich rzeczy, tylko małe z wielką miłością. Tę myśl powinno się odnieść do całego życia. Nie próbuj za każdym naciśnięciem migawki tworzyć genialnych kadrów. Mnie takie podejście zabiłoby po kilku dniach. Próbuj tworzyć zdjęcia z wielką miłością i zobacz, co się stanie.

*Vancouver, Kanada, 2008  
Canon 5D Mk2, Lensbaby @ 1/640, ISO 100*

*Nie fotografuję Vancouver zbyt często. Kocham to miasto, ale nie wychodzę z domu, żeby robić tu zdjęcia. Kiedy jednak już to robię, skupiam się na morzu i górach, które są moimi ulubionymi motywami w każdej okolicy.*






## Ćwiczenie

*Spisz wszystkie rzeczy, które kochasz na tym świecie. Rzeczy, które cię interesują i wzbudzają twoje emocje. Dla mnie jedno z pierwszych miejsc na takiej liście zajmie Vancouver. Kocham to miasto, ale niemal nigdy go nie fotografuję.*

*Teraz idź dalej – zastanów się, co dokładnie kochasz w owych rzeczach. Dla mnie jest to przede wszystkim ocean. To ten element uważam za najważniejszy w mieście, w którym żyję. Potem stwórz serię zdjęć wyrażających te emocje. Ja zrobię zdjęcia pokazujące wodoloty, kajaki i całe to życie, które toczy się na wodzie wokół mego domu. Już nie mogę się doczekać, aż zacznę. Nie stoję przed nudnawym zadaniem „fotografowania Vancouver”. Jestem w komfortowej sytuacji – moja ekscytacja, moja radość i emocje ułatwią mi pracę, a rezultaty będą bardziej osobiste i satysfakcjonujące.*



*Vancouver, Kanada, 2008  
Canon 5D, Mk2, Lensbaby @ 1/8000, ISO 400*

*Wiem, że powinienem obniżyć czułość do ISO 100  
i wydłużyć czas ekspozycji. Przyznaję się – czasem  
jestem trochę roztargniony.*



## 7. Stosuj tryb manualny

Jeżeli chcesz wykorzystać aparat do wyrażania samego siebie, musisz umieć go obsługiwać. Każde ustawienie parametrów ma wpływ na estetykę zdjęcia. Im więcej zatem wiesz o swoim aparacie, tym dokładniej będziesz mógł realizować własne pomysły. Nie jestem na tyle stary, by bezkrytycznie wspominać „dawne, dobre czasy”. Ale pamiętam, że gdy zaczynaliśmy naukę fotografii, musieliśmy naświetlać filmy w trybie ręcznym, używając klasycznych lustrzanek, takich jak Canon AE-1 czy Pentax Spotmatic. Uczyliśmy się o przysłonie i migawce. Kwestia parametrów ekspozycji stawała się w końcu naszą drugą naturą, a my mogliśmy się skupić na ważniejszych rzeczach – przykładowo na kompozycji. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Dzisiejsza technika to wspaniała sprawa. Myślę jednak, że czasem musimy ją odłożyć na bok kosztem czegoś lepszego – dokładnego poznania i zrozumienia ustawień aparatu.

Rezygnacja z trybów: Program (P), priorytetu przysłony (A, Av) lub priorytetu migawki (S, Tv) i fotografowanie w trybie manualnym (M) to dla wielu spore wyzwanie. Gwarantuję jednak, że ta inwestycja przyniesie zyski. Lepiej zrozumiesz zależność między przysłoną a czasem ekspozycji. Zaczнеш bardziej świadomie wybierać określone ustawienia. Kiedy już wrócisz do trybów automatycznych, będziesz zwracał uwagę na wybrane parametry. Aparat nie będzie już rządzić twoimi zdjęciami. Większa kontrola to lepsze zdjęcia.

### Ćwiczenie

*Założ beret i koszulę w stylu Słowackiego. Weź najstarszą leikę M, jaką posiadasz. W kącik ust włóż cygaro. Jeżeli – według lustra – wyglądasz jak prawdziwy artysta, wyjdź fotografować. Może nie masz beretu, koszuli ani ręcznego aparatu – wtedy zadanie jest prostsze. Ustaw ręczny tryb ekspozycji i wyjdź fotografować. Przez miesiąc nie wracaj do swojego ulubionego trybu automatycznej ekspozycji. Po prostu fotografuj w trybie manualnym. Wiem, że to bolesne. Jeżeli jednak chcesz dokładnie poznać swój aparat, poświęć na to trochę czasu. Punkty dodatkowe otrzymasz, gdy wyłączysz automatyczne ustawianie ostrości. Jesteś prawdziwym twardzielem, gościu.*



*Lalibela, Ethiopia, 2005*

*Canon 400D, 140 mm, 1/3200 @ f/4.0, ISO 200*







## 8. Upraszczej

Bez aparatu fotograficznego w ręku mamy bardzo szerokie pole widzenia i widzimy świat w trzech wymiarach. Kiedy podnosimy aparat do oka, od razu napotykamy ograniczenia związane z samą istotą tego medium. Trzy wymiary spłaszczają się do dwóch, a powierzchnia pola widzenia drastycznie się zmniejsza. Taka jest po prostu natura fotografii. Im wcześniej, jako fotograficy, zdamy sobie sprawę z tych ograniczeń, tym szybciej nauczymy się korzystać ze wszystkich możliwości, które oferuje fotografia. Obejmuje to również konieczność upraszczania. Zdjęcie nie jest rzeczywistością – jest płaskim (i zarejestrowanym w ułamku sekundy) odwzorowaniem jej wycinka. Na zdjęciu nie zobaczymy nic więcej. Trzeba więc dotrzeć do istoty fotografowania i nie wymagać od zdjęć niczego więcej. Upraszczej.

Gdy znajdziesz się na ulicy w Meksyku, zachwycasz się otaczającymi cię kolorami, hałasami, emocjami. Podnosisz aparat do oka i... trudno się dziwić, że zrobione zdjęcie cię rozczarowuje. Przecież to niemożliwe – zmieścić w jednym kadrze tyle elementów. Wyhamuj trochę. Zamiast jednego zrób kilkanaście zdjęć. A każde z nich niech będzie prostsze, poświęcone jednemu, charakterystycznemu tematowi. Im więcej elementów próbujesz upchnąć w kadrze, tym słabsze wrażenie wywiera. To, co naprawdę chcesz pokazać, gubi się. Upraszczej kompozycję, zbliżaj się do motywów, wykorzystuj rozmycie ruchu i niewielką głębię ostrości. Pozwól, żeby każde zdjęcie opowiadało własną historię.

*Paryż, Francja, 2005*

*Canon 400D, 77 mm, 1/400 @ f/11, ISO 200*

*Krzeseł w ogrodach Tuileries. Na etapie postprodukcji zabarwiłem zdjęcie na niebiesko. To był naprawdę zimny dzień. Kolor jest w sam raz.*



## Ćwiczenie

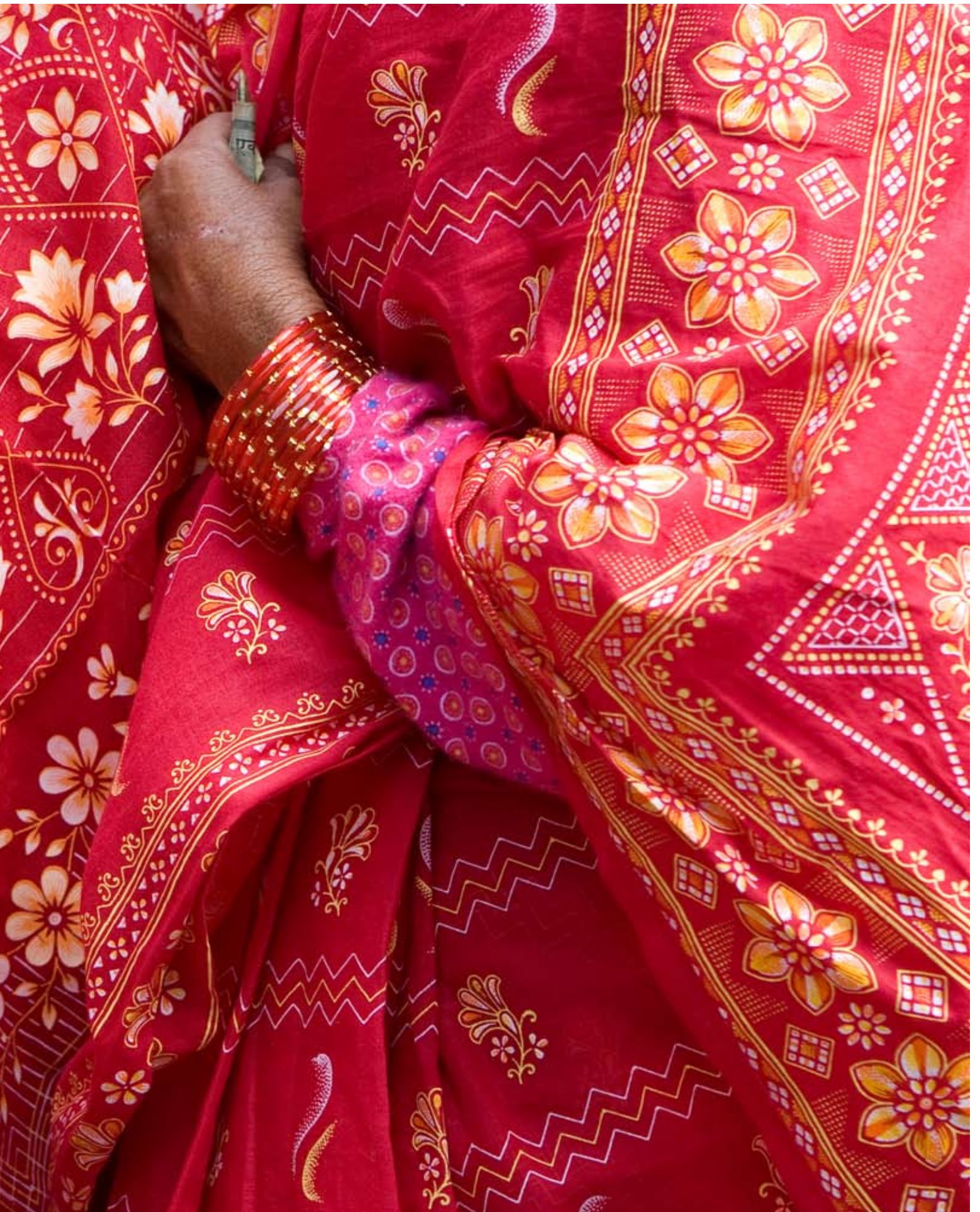
Wyjdź z aparatem na dwór. Albo zrób to ćwiczenie w swoim pokoju. Możesz je wykonać wszędzie – jest to bowiem ćwiczenie z redukcji. Zrób zdjęcie dowolnego motywu. Parku, rogu ulic, mebli w salonie. Teraz podziel tę fotografię na jak największą liczbę mniejszych kadrów. Zaczynaj od dwudziestu. Jeśli fotografujesz swój salon, zrób zdjęcie stołu, wazonu na komodzie, wybruszonego kawałka podłogi i plamy na ścianie. Redukuj, aż nie będzie już z czego rezygnować. Teraz zastanów się, czy kolekcja tych prostych zdjęć nie mówi o pokoju więcej niż jedno zdjęcie wykonane na początku. Wypróbuj taką metodę pracy na innych motywach. Nie oznacza ona konieczności zaniechania szerokich kadrów. Pozwala jednak ćwiczyć oko w dostrzeganiu kadrów wewnątrz kadrów. Dzięki temu dążenie do prostych kompozycji stanie się twoją drugą naturą.

*Katmandu, Nepal, 2009*

*Canon 5D, 70 mm, 1/100 @ f/5.6, ISO 200*

*Zrobiłem to zdjęcie w Paśupatinath. Moją uwagę przyciągnęła samotna dłoń widoczna wśród morza sari z tkanin o podobnych odcieniach. Gdybym w kadrze umieścił coś więcej niż tylko rękę i sari, zdjęcie byłoby zupełnie inne. Działa mocno, bo jest proste.*







## 9. Szanuj kadr

Sama wielkość kadru i proporcje jego boków stanowią istotną część fotografii. To nie tylko ramka obejmująca treść zdjęcia, ale także jego integralny fragment. Zdjęcie trzeba oceniać w kontekście obejmujących je linii. Orientacja kadru – pozioma albo pionowa; proporcje boków – kwadrat 1:1, prostokąt 2:3, panorama 16:9; a także interakcja krawędzi kadru z elementami kompozycji – wszystko to są równoprawne części fotografii, tak jak elementy leżące w samym kadrze. Pisząc o szacunku dla kadru, mam na myśli konieczność szczególnego zwracania uwagi na jego znaczenie. Trzeba pamiętać, że będzie on wpływał na sposób odbioru zdjęcia.

Ale co z praktycznego punktu widzenia znaczy „szanować kadr”? Przede wszystkim musisz pamiętać o tym, że zdjęcia trzeba kadrować w skupieniu. Zaczynając od pomysłu na kompozycję – warto się zastanowić, czy lepiej będzie go realizować w formacie pionowym, czy poziomym. Musisz dokładnie się zastanawiać nad przebiegiem linii w kadrze. W jaki sposób współgrają z kształtem klatki? Na przykład czy linia skośna biegnąca u góry tworzy widoczny trójkąt z bokami kadru i czy ten trójkąt przyciąga wzrok widzów? Kolejny przykład: czy idealnie pozioma pozycja aparatu nie podkreśla nieco ukośnego horyzontu lub pochyłej ściany budynku? Niezależnie od odpowiedzi, świadomość, że kadr i jego zawartość współgrają ze sobą i nie można ich rozpatrywać osobno, pozwala tworzyć bardziej przemyślane zdjęcia.

Jakie są implikacje takiego postępowania? Najważniejsze, że podczas fotografowania zaczynamy bardziej świadomie kadrować. Często, patrząc w wizjer, wręcz zapominamy o związanych z nim ograniczeniach. Zdarza się, że niezbyt dokładnie oglądamy całą powierzchnię kadru. W rezultacie otrzymujemy niepożądane zakłócenie i niespodzianki, które „przecież powinniśmy zauważyć wcześniej”. Dlaczego ich nie widzieliśmy? Patrzyliśmy przez wizjer, a nie w kadr.

### Ćwiczenie

*Aby szanować kadr, musimy mieć świadomość jego istnienia. Jednym z najlepszych narzędzi pomagających przyswoić sobie konieczność zwracania uwagi na kadr jest stara ramka do przeźroczy – pochodząca jeszcze ze złotych lat techniki analogowej. Noś ją ze sobą i patrz przez nią na sceny, które chcesz fotografować. Zastanawiaj się, jaki efekt wywołuje ona na dostrzegane obrazy. Co wyłącza z pola widzenia? Co, w związku z tym, zyskuje na znaczeniu? W jakie interakcje wchodzi poziome i pionowe brzegi ramki z liniami wewnątrz kompozycji? Możesz również przeskoczyć etap ramki i zacząć od dokładniejszej oceny kadrów oglądanych przez wizjer aparatu. Zanim naciśniesz spust migawki, policz do trzech. W tym czasie dokładnie obejrzyj całą powierzchnię matówki. To ćwiczenie jest przede wszystkim nauką zwalniania tempa i dokładniejszego uzmysławiania sobie znaczenia kadrowania. Weź głęboki oddech. Policz do trzech. Omieć wzrokiem cały kadr. Teraz możesz zrobić zdjęcie.*





*Klasztor Thiksey, Ladakh, Indie, 2008  
Canon 5D, 32 mm, 1/1000 @ f/4.0, ISO 100*

*Czekałem dość długo, żeby zrobić serię zdjęć, z których wybrałem tę klatkę. Najpierw zauważyłem cienie na murze i spróbowałem kilku sposobów kadrowania, licząc na to, że w końcu pojawi się mnich. Zaczęło się od samego kadru i sposobu jego interakcji z innymi elementami. Mnich był spełnieniem marzeń i nagrodą za wysiłek.*



## 10. Fotografuj w czerni i bieli

Zdjęcia czarno-białe uważane są niekiedy za mocniejsze i pełniejsze treści. Brak kolorów zmusza nas do dokładniejszego przyjrzenia się innym rzeczom. Kolor – czego dowodzi nawet powstanie „psychologii kolorów” – ma wielkie znaczenie. Nasze oczy wyjątkowo szybko reagują na zmianę barwy. Kolor wywołuje w nas silne skojarzenia. Wyzwala emocje. Zmienia nasz nastrój. Nie dziwi więc fakt, iż na kolorowych zdjęciach inne elementy – takie jak linie, gesty, zmiany odcieni – mają mniejsze znaczenie. Usuń kolor, a te elementy – jak kontrast i faktura powierzchni – wyjdą na pierwszy plan, zaczną opowiadać własną historię. Kolor jest dla fotografii tym, czym w świecie filmu są gwiazdy aktorskie, występujące w megaprodukcjach nagradzanych wieloma Oskarami. Filmy te dobrze się ogląda. Kina są pełne. Ale zwykle nie są to realizacje najmądrzejszych scenariuszy. Bez udziału hollywoodzkich gwiazd byłyby to filmy klasy B. Wystarczy pomyśleć o *Piratach z Karaibów* bez Johnny’ego Deepa i Keiry Knightley.

Fotografowanie w czerni i bieli można przyrównać właśnie do rezygnacji z takiej aktorskiej znakomitości. Czy bez niej historia obroni się sama? Nie chcę powiedzieć, że kolorowe zdjęcie nie może być doskonałe. Oczywiście może. Ale próby tworzenia zdjęć czarno-białych są wyjątkowo cenne jako ćwiczenia dla rozwoju naszej kreatywności. Widać na nich, czarno na białym, słabe punkty kompozycji. Wyraźniej też pokazują drogi do poprawy naszych kadrów. Brak koloru podkreśla również te zdjęcia, które udały się wyjątkowo dobrze. Trzeba też pamiętać, że jeśli kolor nie wnosi do zdjęcia żadnego znaczenia, to jest zbędny – jak każdy niepotrzebny element kompozycji. Odciąga tylko uwagę od rzeczy naprawdę ważnych.

Gdybym był nauczycielem fotografii w szkole doskonałej (która jednak, niestety, istnieje tylko w wyobraźni), kazałbym uczniom fotografować na czarno-białych negatywach za pomocą manualnych lustrzanek. Brzmi okrutnie, wiem. Ale wrzucenie na głęboką wodę błyskawicznie uczy pływania. Możemy budować swoje zdjęcia na kolorze i nieskończonych możliwościach cyfrowej ciemni. Jeśli jednak chcesz wiedzieć, jakie naprawdę są twoje fotografie – usuń z nich kolor.



*Pałac Leh, Ladakh, Indie, 2008  
Canon 5D, 70 mm, 1/250 @ f/2.8, ISO 100*

*Wynajęliśmy tych tancerzy jako modeli podczas warsztatów organizowanych przez Lumen Dei we wrześniu 2008 roku. Ich tradycyjne ubiory były bardzo kolorowe, dominowały głęboka purpura i turkus. Fotografując w czerni i bieli, mogłem się skoncentrować na detalach i relacji obu mężczyzn. Kolory nie odciągają uwagi.*



## Ćwiczenie

*To akurat ćwiczenie jest oczywiste. Przez dzień, tydzień, miesiąc rób jedynie zdjęcia czarno-białe.*

*Jeżeli twój aparat na to pozwala –*

*ustaw podgląd zapisanych zdjęć w trybie*

*czarno-białym. Tyle na początek. Dopuszczysz*

*się oszustwa, gdy po powrocie do domu*

*obejrzysz je w wersji kolorowej. Po zgraniu*

*na komputer natychmiast zmieniaj wszystkie*

*kadry w pliki czarno-białe. W programie Adobe*

*Lightroom możesz ustawić taką konwersję*

*jako jeden z etapów importowania zdjęć.*

*Wybierz sobie ustawienie kontrastu oraz*

*jasności – odpowiednie do codziennego*

*użytku – i oglądaj zdjęcia. Celem ćwiczenia nie*

*jest opanowanie zagadnień konwersji skali*

*szarości ani najlepszych sztuczek związanych*

*z tworzeniem czarno-białych plików. Ćwiczenie*

*to ma jedynie przyzwyczaić cię do oceny zdjęć*

*pod kątem odcieni, linii, kontrastu, gestów oraz*

*dać odpocząć kolorowi. Staraj się nie patrzeć na*

*zdjęcia bezrefleksyjnie. Zastanów się, jakie są*

*ich mocne i słabe strony. Fotografie, które mają*

*działać za pomocą odcieni szarości, tworzy się*

*inaczej niż kadry oparte na kolorze. Znajdź te*

*różnice.*

*Następnie powtórz to samo, szukając wyłącznie*

*ujęć czarno-białych. Ignoruj kolor. Naucz się*

*patrzeć na świat przez pryzmat czarno-*

*-białej fotografii. Obiecuję, że zmieni to twoją*

*wrażliwość plastyczną. Gdy wrócisz do fotografii*

*kolorowej – będziesz robić lepsze zdjęcia.*

*Aby zdobyć punkty dodatkowe, kup rolkę*

*tradycyjnego filmu, zrób zdjęcia swoim starym*

*aparatem, a potem – w ciemni – popracuj trochę*

*nad klasycznymi odbitkami.*





*Klasztor Lamayuru, Ladakh, Indie, 2008  
Canon 5D, 17 mm, 1/60 @ f/18, ISO 200*



## Bonus

# 11. Opanuj obsługę aparatu

Powinieneś na pamięć znać rozmieszczenie wszystkich przycisków, pokręteł i dźwigni pozwalających na zmianę ustawień aparatu. Musisz je znajdować „na dotyk”, bez przywiązywania do tego większej uwagi. Ustawiaj wszystkie ważne funkcje wpływające na ekspozycję bez odrywania wzroku od wizjera. Nie myślę tu o ustawieniach wymagających dotarcia do głębokich warstw menu. Ale czy umiesz zmienić czułość ISO, patrząc bez przerwy na fotografowaną scenę? Co ze zmianą punktu ostrości, trybu pomiaru światła czy szybkości naświetlania zdjęć seryjnych? Poważnie. Nie wystarczy sama wiedza, do czego służą wszystkie przyciski. Trzeba umieć je znajdować w ułamku sekundy.

Miej świadomość, co może zrobić twój aparat. Inspiracja dochodzi jedynie tam, gdzie sięga jeszcze nasz warsztat. Im lepiej poznasz możliwości aparatu, tym dokładniej będziesz realizował własne pomysły na zdjęcia. Jeśli nie wiesz, co potrafi zrobić aparat, twoja kreatywność nie zyska żadnego wsparcia. Wiem, że to niezbyt przyjemne, ale poświęć godzinę na przeczytanie instrukcji obsługi.

Musisz wiedzieć, jak włączyć każdą z dostępnych funkcji. Jeżeli obsługa aparatu jest dla ciebie prosta, korzystasz z niego intuicyjnie, koncentrując się jedynie na procesie tworzenia kadru. Dobra fotografia powstaje, gdy uchwycisz najlepszy moment. Nie strać go podczas prób zmiany czułości lub przysłony. Nie, naświetlanie w trybie *Program* nie jest najlepszym rozwiązaniem problemu. Owszem, działa. Ale nie pomoże w doskonaleniu warsztatu. Jest tylko lichym wsparciem naszego samozadowolenia. Opanuj obsługę aparatu.

## Ćwiczenie

*Krok pierwszy. Nalej sobie lampkę wina. Będziesz go potrzebować. Usiądź spokojnie z instrukcją obsługi aparatu w ręku. Przeczytaj ją dokładnie. Jeśli wszystko zrozumiałeś – przejdź do kroku drugiego.*

*Krok drugi. Weź aparat do ręki. Zamknij oczy. Przesuń palce po każdej z powierzchni korpusu. Kiedy napotkasz przycisk, pokrętko, przełącznik lub dźwignię – postaraj się je zidentyfikować. Jeżeli nie potrafisz – idź dalej, ale spróbuj zapamiętać, czego nie umiałeś rozpoznać. Potem dowiedz się, do czego to służy. Pamiętasz już? Okej. Teraz zrób to samo, patrząc w wizjer aparatu.*





*Katmandu, Nepal, 2008*  
*Canon 5D, 200 mm, 1/125 @ f/2.8, ISO 100*



# Podsumowanie

Fotografia nie jest przedsięwzięciem *stricte* technicznym, opartym na rozumieniu technologii. To wybuchowa mieszanka techniki, sztuki i ekspresji. Jej opanowanie wymaga pokonania wielu przeszkód. Dla jednych to przyjemność. Dla innych – źródło frustracji. Istnieje też grupa osób, którym fotografia z jednej strony przynosi radość (w związku z wizualnymi wyzwaniami), z drugiej jednak – rozczarowanie, bo wyobraźnia przekracza bariery ograniczeń stawianych przez umiejętności techniczne. Teraz zaś zostawiam was z notatką, którą na swoim blogu napisałem 2 września 2009 roku:

Wiele zmienia się wraz z rozwojem mojego warsztatu.

Po pierwsze: coraz bardziej kocham fotografię i coraz poważniej traktuję ją jako metodę artystycznego wyrażania własnych myśli.

Po drugie: coraz częściej wracam do prac osób, które dla mnie są mistrzami tej sztuki (choć część z nich pewnie nie zgodzi się na takie określenie). Oglądam zdjęcia, które zrobili. Zastanawiam się, w jaki sposób i dlaczego wykonali je tak, a nie inaczej. Między innymi dlatego napisałem tę książkę.

Po trzecie: podczas fotografowania czuję coraz silniejszą konieczność rezygnowania ze wszelkich trików, skrótów i uproszczeń. Przypominam sobie zdanie z filmu *Himalaya – dzieciństwo wodza*. Młody mnich mówi, że uczono go wybierać trudniejszą spośród dwóch ścieżek. Robert Frost wybrałby ścieżkę mało uczęszczaną. Droga ta jest rzadziej obierana, bo wszyscy szukamy skrótów i staramy się unikać trudnych wypraw. Istota sprawy polega na tym, że skróty nigdy nie zaprowadzą nas do celu. Im trudniejszą drogą idziemy, tym lepszymi stajemy się artystami.

Szukanie ułatwień w sztuce prowadzi do powtarzania schematów i tworzenia dzieł bez wyrazu. To metoda dla osób koncentrujących się raczej na końcowym produkcie, a nie na ekspresji własnej osobowości. Jej efektem są dzieła zaprzeczające podstawowej prawdzie dotyczącej rodzaju ludzkiego. A brzmi ona: Nie ma skrótów. Nie ma skrótów w miłości, w trosce o zdrowie, w rozwoju duchowości, nawet w pragmatycznym świecie biznesu. Możemy czasem skorzystać z krótszej drogi do ulubionej kawiarni. Ale to wszystko. Poszukiwanie ułatwień prowadzi do płytkiej sztuki. Jeśli to jeszcze jest sztuka.

Szukanie ułatwień wywołuje inny efekt. Młodzi artyści, którzy się na to łapią, kończą na drodze donikąd. Skróty doprowadzają początkujących jedynie do połowy drogi, a potem zostawiają ich samych. Bez map i wody. Zostawiają nas z pytaniem: „No i co teraz?” na ustach. Musimy więc wracać do punktu wyjścia i zaczynać podróż od samego początku.

Trudno jest zdefiniować pojęcie sztuki. Myślę jednak, że nie można oddzielić dzieła od samego procesu jego tworzenia. O czym mówię? Cóż. Z jednej strony staram się przypomnieć wam – i samemu sobie – że to trudne zadanie. To prawda. Nie jest tajemnicą, że osiągnięcie fotograficznego mistrzostwa



wymaga wielkiej pracy. Z drugiej jednak strony próbuję dodać wam otuchy. Jeśli jesteście nieco rozczarowani poziomem swoich umiejętności technicznych, nie rozpaczajcie. Producenci aparatów oraz setki poradników i stron w Internecie przekonują, że fotografowanie to łatwizna. Niestety, jest inaczej. Jedziemy więc na tym samym wózku. Trzeba pracować nad sobą. Opanowanie warsztatu wymaga czasem wyrzeczeń. Ale przecież wszyscy chcemy robić dobre zdjęcia. Musimy dotrzeć do końca tej drogi.

Nie poddawajcie się. Koncentrujcie się na celu. Jeśli trzeba – zacznijcie od stawiania małych kroków. Ale róbcie je regularnie. Codziennie. Z czasem owe kroki się wydłużą i będą pewniejsze. Jeśli upadniecie – podnieście się i szukajcie wsparcia. Starajcie się wyjść poza swoje podwórko. Poszukajcie innych fotografów. Zobaczcie prace mistrzów, takich jak Cartier-Bresson, Karsh, Avedon, Arbus czy Frank. Albo śledźcie rozwój współczesnych fotografów – jak McNally, McCurry, Leibovitz – i ich dążenie do perfekcji. Patrzcie w przyszłość, bazując na historii i korzystając ze spojrzenia innych. Proszę tylko o jedno. Zrezygnujcie z szukania skrótów. One tylko przeszkadzają w podróży.

Tych dziesięć kroków – albo dwadzieścia, jeśli policzycie i pierwszy e-book – nie poprowadzi was skrótami.

Nie są to również gotowe wskazówki. No i – zdecydowanie – nie są to ścisłe reguły. Dotyczą podstaw warsztatu. Niektórym przydadzą się bardzo, innym mniej. Ale i ja wracam do nich od czasu do czasu, próbując odświeżyć swoje spojrzenie i znaleźć punkt wyjścia do robienia nowych zdjęć.

Jeśli ten tekst wam pomógł, a nie znacie jeszcze mojego pierwszego e-booka i książki *W kadrze* – zapraszam do ich lektury.

Pozdrowienia

A white, handwritten signature on a dark background. The signature is stylized and appears to be 'David duChemin'.

David duChemin  
Vancouver, 2009

Tytuł oryginalny: *10 more. Ten New Ways To Improve Your Craft. None of them Involve Buying Gear.*

Authorised translation from the English language edition.  
Copyright © 2009 David duChemin  
All rights reserved.

© for the Polish edition: Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2010  
90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5  
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17  
e-mail: galak@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl  
www.galaktyka.com.pl

Przekład: *Wojciech Tkaczyński*  
Konsultacja: *Marcin Bójko*  
Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*  
Redakcja: *Bogumiła Widła*  
Redakcja techniczna: *Małgorzata Kryszkowska*  
Korekta: *Malwina Łozińska*  
DTP: *Jakub Kabała*

### **Księgarnia internetowa!!!**

**Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych**

**Zapraszamy**

[www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl)

kontakt e-mail: [galak@galaktyka.com.pl](mailto:galak@galaktyka.com.pl); [sekretariat@galaktyka.com.pl](mailto:sekretariat@galaktyka.com.pl)

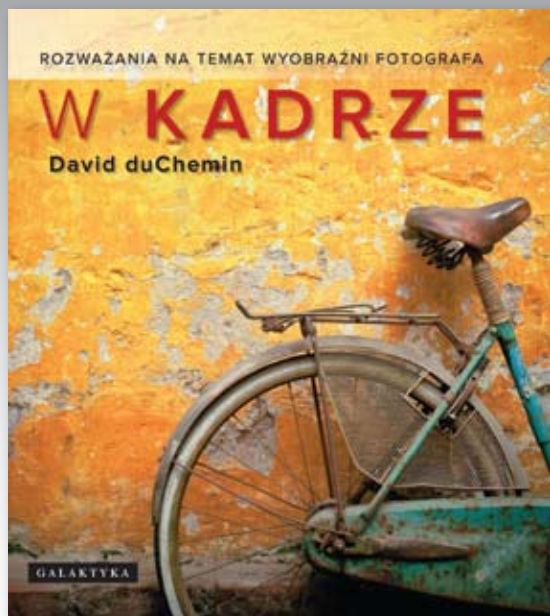
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się modyfikowania niniejszej publikacji w jakikolwiek sposób, publikowania i/lub udostępniania jej w fragmentach oraz rozpowszechniania jej w formie innej niż elektroniczna. Zabrania się również tłumaczenia publikacji na języki obce. Drukowanie niniejszej publikacji jest dozwolone tylko dla własnych potrzeb czytelnika. Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozpowszechniana tylko i wyłącznie jako całość, w formie dostarczonej przez wydawcę. Zezwala się na bezpłatne udostępnianie publikacji w całości poprzez przesyłanie jej bezpośrednio do osób trzecich oraz umieszczanie jej na stronach internetowych, pod warunkiem, że razem z publikacją zostanie zamieszczony link do strony internetowej wydawcy [www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl).

Informacje podane w niniejszej publikacji nie są objęte jakąkolwiek gwarancją. Pomimo zachowania najdalej posuniętej staranności przy przygotowaniu tej publikacji ani autor, ani wydawnictwo nie ponoszą żadnej odpowiedzialności wobec osób i instytucji, w wypadku bezpośrednich lub pośrednich strat poniesionych w wyniku wykorzystania informacji zawartych w niniejszej publikacji lub użycia oprogramowania i sprzętu w niej opisanego.

Niektóre nazwy produktów i usług wymienione w niniejszej publikacji zostały użyte jedynie w celu identyfikacji firm, które je oferują, a intencją wydawcy w żadnym wypadku nie była chęć naruszenia czyichkolwiek praw. Użycie nazw i znaków towarowych w e-książce nie miało na celu promocji jakichkolwiek produktów ani firm.





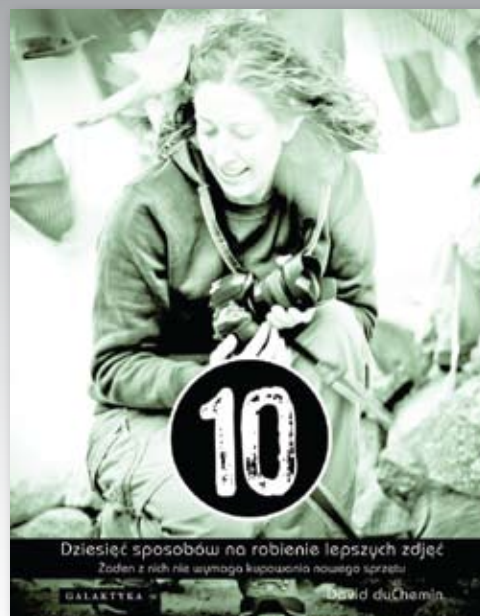
## W kadrze

Rozważania na temat wyobraźni fotografa

David duChemin jest miłośnikiem fotografii i doświadczonym podróżnikiem przez wielkie P. W swojej książce *W kadrze* przedstawia zbiór własnych zdjęć oraz przemyślenia, które przybliżają temat kadrowania w fotografii. Znajdziemy tutaj nie tylko informacje o sprzęcie czy parametrach ustawień, ale także bardzo interesująco potraktowane kwestie inspiracji w fotografii oraz opowiadania historii w jednym ujęciu. David przypomina o zasadach kompozycji, ale też pokazuje, jak je łamać, aby uzyskać nowe, oryginalne spojrzenie. To bardzo przydatna wiedza dla osób, które chcą bawić się fotografią i tworzyć własny, niepowtarzalny styl. Niezwykle ciekawie zarysowany jest wątek o portretowaniu. David potrafi dotrzeć do fotografowanych ludzi i świetnie o tym opowiada. Gorąco polecam *W kadrze* wszystkim podróżującym i fotografującym. Książka zagląda, podobnie jak oko fotografa, w zakamarki naszego świata i stanowi kwintesencję fotografii podróżniczej. Dodatkowa pochwała należy się za przejrzystość składu i przyciągającą wzrok szatę graficzną tej książki!

Krystian Bielatowicz

cena det.: 54,90 zł



## Dziesięć sposobów na robienie lepszych zdjęć

Żaden z nich nie wymaga kupowania nowego sprzętu

Tytuł książki dokładnie odzwierciedla jej zawartość. Dziesięć przedstawionych technik i pomysłów pomoże poprawić wasz warsztat fotograficzny. Nie jest to zbiór tanich trików, dzięki którym zaczniecie robić zdjęcia jak zawodowcy. Ten, kto jest już choć trochę obeznany z pracą fotografa, wie, że „robienie zdjęć jak zawodowiec” (cokolwiek to znaczy) wymaga czasu i wysiłku, a każdy, kto twierdzi inaczej, zwyczajnie mija się z prawdą. Książka została napisana z myślą o osobach, które już poznały podstawy fotografii i zadają sobie pytania: „Co dalej?”, „Co mogę zrobić, aby poprawić swoje zdjęcia?”. *Dziesięć...* odpowiada na nie i daje solidne podstawy połączone z praktycznymi ćwiczeniami, aby wyruszyć w dalszą podróż fotograficzną.

*Dziesięć...* jest pierwszym e-bookiem Davida duChemina – autora książki *W kadrze*. *Rozważania na temat wyobraźni fotografa*.

cena det.: 00,00 zł



## Poezja obrazu

Nowe spojrzenie na kreatywną fotografię

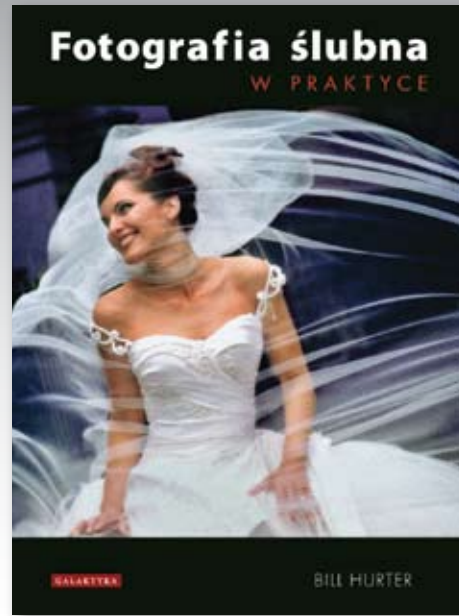
„W dzisiejszych czasach technika fotografowania zaszła tak daleko, że każdy może zrobić zdjęcie poprawne. Ta książka pokazuje, że prawdziwa wartość zdjęć zależy od ich treści. Stanowi doskonałą wskazówkę, jak robić zdjęcia poruszające i pełne emocji!”

*Wojciech Tkaczyński*

Elegancki minimalizm i wysmakowana prostota, entuzjazm i zaangażowanie zamiast pustej krytyki oraz umiejętność opowiadania historii obrazem – wszystko to uczyniło Chrisa Orwiga jednym z najpopularniejszych nauczycieli fotografii, który dziś wykłada i prowadzi warsztaty w prestiżowej uczelni Brooks Institute. Opisane w książce historie i styl prowadzenia dialogu z czytelnikiem stanowią wierne odbicie sposobu, w jaki Chris prowadzi zajęcia ze studentami; podobnie jak one, kolejne rozdziały tej książki potrafią zarazić nieodpartą chęcią do działania i życia pełną piersią.

Ponadto, Chris Orwig zaprosił do wspólnej nauki wiele sław współczesnej fotografii, a wśród nich osobistości takie jak Steve McCurry, Chris Rainier, John Sexton, Rodney Smith, Joyce Tenneson, John Paul Caponigro, Marc Riboud i Pete Turner.

cena det.: 59,90 zł



## Fotografia ślubna w praktyce

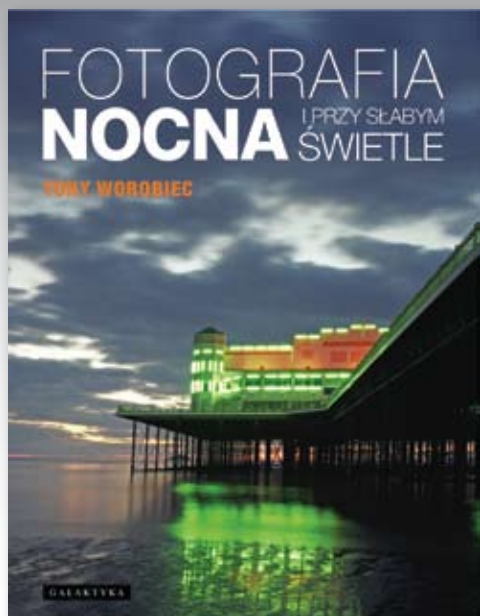
W książce znajdziesz wiele pomysłów, które pozwolą nadać twoim zdjęciom większą siłę wyrazu oraz sprawią, że będziesz fotografował sprawniej i miał więcej zleceń. Jeśli zależy ci na nawiązywaniu dobrych relacji z klientami, umiejętnym fotografowaniu ceremonii i przyjęcia weselnego, dostarczaniu doskonałej jakości zdjęć – z tej lektury zaczerpniesz mnóstwo łatwych do przyswojenia, praktycznych wskazówek, które z pewnością będą mieć pozytywny wpływ na twój warsztat fotograficzny. Inspirujące fotografie autorstwa blisko pięćdziesięciu czołowych fotografów z branży sprawią, że zyskasz świeże spojrzenie na swoją pracę.

Oto niektóre z zagadnień poruszanych w książce:

- planowanie obowiązkowych ujęć – od przygotowań panny młodej w domu do wniesienia tortu i rzucania bukietu
- przygotowanie i pakowanie sprzętu niezbędnego podczas fotografowania ceremonii i wesela
- wskazówki na temat póź, fotografowania przyjęć i robienia zdjęć grupowych
- porady dotyczące stosowania takich ustawień aparatu, które ograniczą do minimum czas konieczny do edycji plików w programie graficznym
- retusz obszarów prześwietlonych, zmarszczek i niedoskonałości skóry
- korekcja barwna, tonowanie, odręczne kolorowanie i inne metody komputerowego upiększania zdjęć

cena det.: 44,90 zł





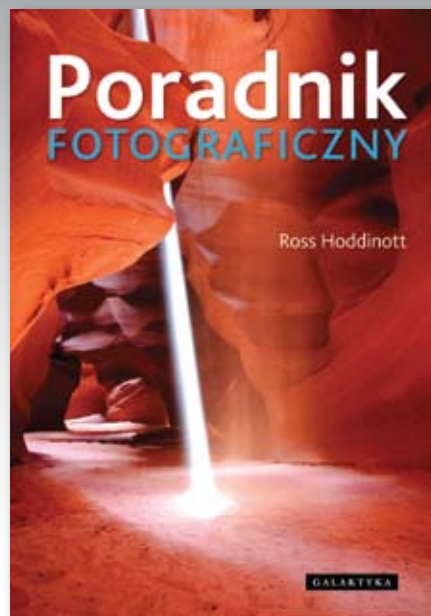
## Fotografia nocna i przy słabym świetle

„Fotografowanie w słabym oświetleniu należy do jednych z trudniejszych dziedzin fotografii. Z drugiej zaś strony może ono stanowić wyzwanie dla wielu fotografujących, ze względu na dalekie od stereotypów, interesujące wizualnie efekty. Tony Worobiec radzi, jak wykorzystać możliwości techniczne aparatów, by tworzyć udane zdjęcia. Omawia również techniki fotografowania i postprodukcji, ale główną ambicją autora jest zachęta do eksperymentowania. Publikację wzbogacono fotografiami dobrze ilustrującymi omawiane zagadnienia. Książka powinna zainteresować wszystkich, którzy chcą wykonywać lepsze zdjęcia w trudnych warunkach oświetleniowych, bez względu na to, czy jest to krajobraz, czy portret”.

*Marcin Grabowiecki*

Tony Worobiec był nagradzany za swoje fotografie w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami. Jego dzieła były wystawiane w londyńskiej Barbican Gallery oraz w Narodowym Muzeum Mediów w Bradford.

cena det.: **44,90 zł**



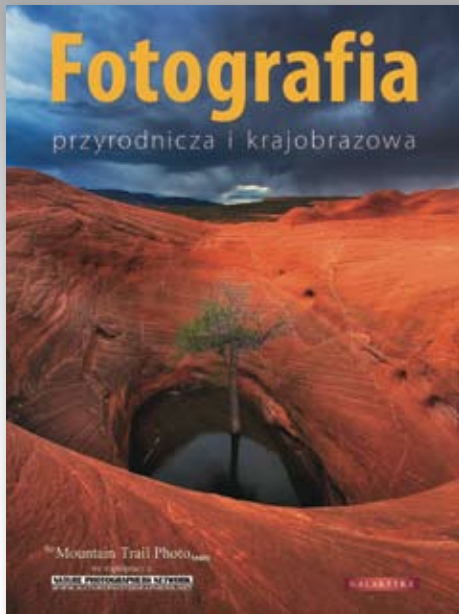
## Poradnik fotograficzny

Wielu z nas, kupując swą pierwszą lustrzaną, zastanawia się, jak najlepiej ją wykorzystać. Mimo że zmieniliśmy sprzęt fotograficzny na lepszy, zdjęcia często nie są tak dobre, jakbyśmy tego oczekiwali. Poradnik fotograficzny odkrywa przed nami możliwości współczesnych aparatów cyfrowych, prezentuje, jak wykorzystać teorię w praktyce, by powstały niesamowite, przykuwające wzrok zdjęcia.

W książce znajdziemy:

- omówienie podstaw ekspozycji oraz ustawień aparatów cyfrowych
- przykładowe zdjęcia tematyczne i abstrakcyjne oraz opis ich wykonania
- sposoby radzenia sobie ze światłem zastanym (jego jakością, ilością oraz kontrastem) i sztucznym
- porady, jak korzystać z wewnętrznych i zewnętrznych lamp błyskowych
- wskazówki co do użycia filtrów fotograficznych, zarówno tych wykorzystywanych bezpośrednio na aparacie, jak i w cyfrowej ciemni
- sposoby obrabiania zdjęć

cena det.: **29,90 zł**

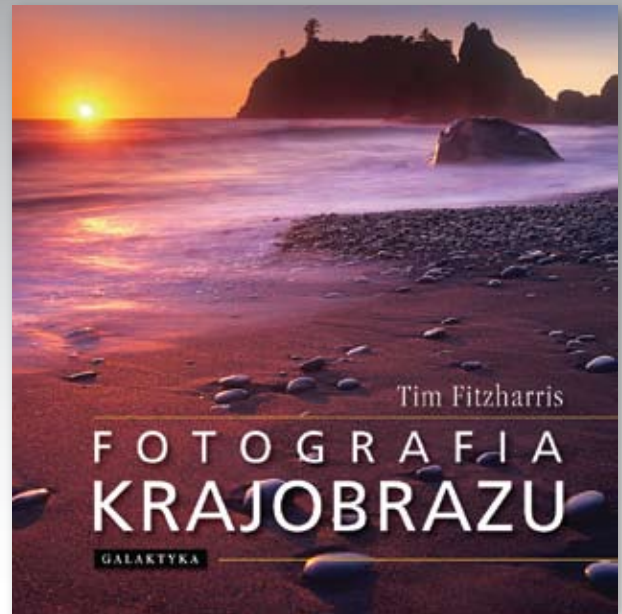


## Fotografia przyrodnicza i krajobrazowa

Wbrew pozorom, możliwość wykonania „zdjęcia życia” pojawia się znacznie częściej, niż mógłbyś przypuszczać. W rzeczywistości doświadczeni fotografowie przyrody właśnie na nich budują swoją zawodową karierę i potrafią uchwycić odpowiednie momenty w codziennych sytuacjach. Techniki fotograficzne, które omawiamy w tej książce, pozwolą ci lepiej zrozumieć przyrodę, poznać jej rytm i puls, dostrzec niezliczone odcienie kolorów i rodzaje światła oraz docenić wspaniałą różnorodność i obfitość gatunków. Wypracujesz lepsze relacje z otaczającym cię światem i nauczysz się, jak ukazać na zdjęciach prawdziwą naturę dzikiej przyrody.

Autorzy – The Mountain Trail Photo Team – to grupa utalentowanych, wielokrotnie nagradzanych fotografów przyrody. Wydawane przez nich książki i kalendarze osiągnęły łączny nakład ponad 100 tys. egzemplarzy.

cena det.: 49,90 zł



## Fotografia krajobrazu

Krajobraz jest jednym z trudniejszych, ale także i najwdzięczniejszych tematów fotograficznych. To pozornie łatwa dziedzina, która kryje w sobie jednak wiele tajemnic. Jedną z najlepszych metod poszerzania wiedzy w tej materii jest wykorzystywanie rad profesjonalistów. Książka *Fotografia krajobrazu* oferuje taką możliwość.

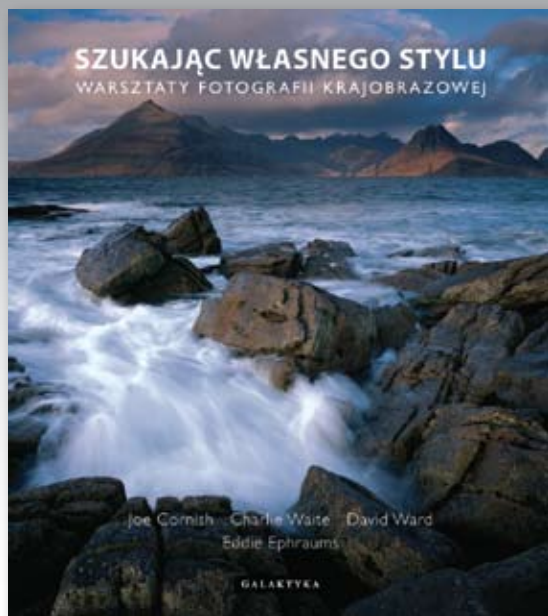
Znajdziemy w niej omówienia zagadnień technicznych, jednak główna jej część skupia się na relacji artysty z fotografowanym tematem. Autor wyznaje zasadę, że im prostsze jest nasze podejście – tym lepsze efekty osiągamy. To niepopularne przekonanie, jak i cała książka zasługują na uwagę wszystkich, którzy pragną rozwijać swoje umiejętności w dziedzinie fotografii krajobrazu, bez względu na stopień ich zaawansowania.

*Marcin Grabowiecki, Fotopolis.pl*

- Szczegółowe wskazówki dotyczące fotografowania wybrzeży, gór, wydm, kanionów, wodospadów, lasów i innych widoków
- Tajniki fotografowania wschodów i zachodów słońca
- Stosowanie filtrów (przykłady „przed i po”)
- Omówienie zasad kompozycji na przykładach
- Prawidłowa ekspozycja w każdych warunkach
- Osiąganie maksymalnej ostrości zdjęć
- Fotografowanie w trudnych warunkach oświetleniowych
- Fotografowanie odbić na powierzchni wody
- Tworzenie wysokiej jakości panoram

cena det.: 44,90 zł





## Szukając własnego stylu

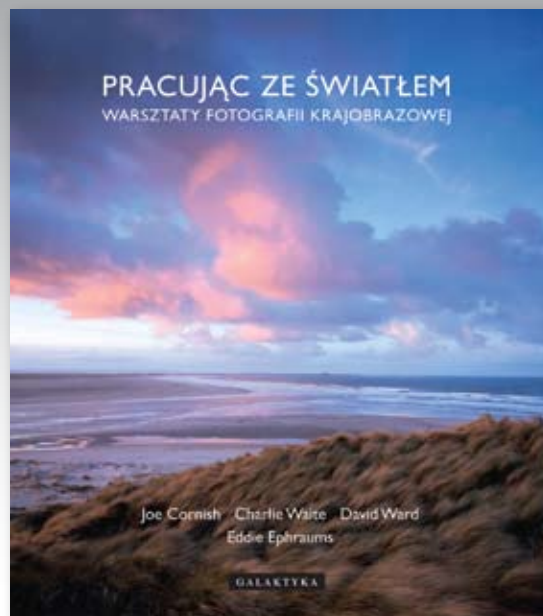
Zainteresowanie i fascynacja fotografią przeradzają się w trwały związek z obrazem zapisanym mechanicznie. Droga każdego fotografa doprowadza go do momentu, w którym osiągnięta biegłość warsztatowa nie przekłada się na spodziewany wyższy poziom artystyczny jego fotografii.

Ważniejsze od wyczynu artystycznego staje się budowanie własnej świadomości twórczej. Ambitny twórca zdobywa wiedzę dzięki samokształceniu; napotyka na tej drodze liczne przeszkody, pokonuje progi i bariery, walczy z niespodziankami. To właśnie dla nich, dla żądnych wiedzy i wsparcia, dla ambitnych fotografów pejzażystów wielką pomoc, radę i zachętę stanowią *Warsztaty fotografii krajobrazowej* wydawnictwa Galaktyka.

Po znakomitym tomie *Pracując ze światłem*, wydawca przygotował kolejną książkę pod redakcją Eddiego Ephraumsa – *Szukając własnego stylu*. Te pięknie wydane, wartościowe dzieła powinny stać się podstawową lekturą każdego fotografa pejzażysty.

*Paweł Pierściński*

cena det.: 49,90 zł



## Pracując ze światłem

Książka powinna się znaleźć w księgozbiorach wielu fotografujących, w szkołach fotograficznych będzie zaś niezbędna jako lektura obowiązkowa, a dla wykładowców wydaje się doskonałym podręcznikiem nauczania estetyki fotografii. Za autorami powtarzam: ten podręcznik naprawdę uczy i inspiruje.

*Mirosław Wiśniewski*

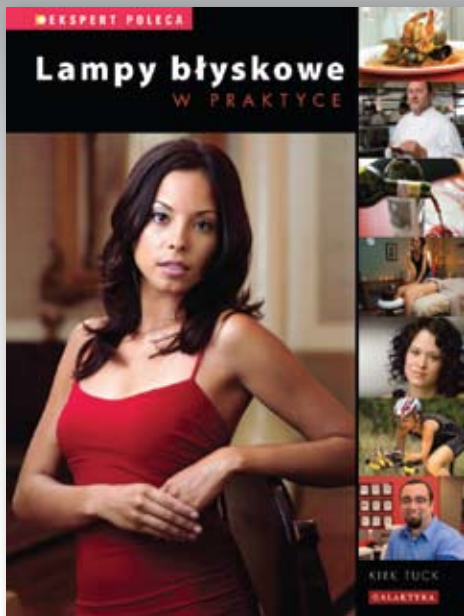
Podręcznik, napisany przez czołowych brytyjskich fotografików, jest zbiorem praktycznych uwag i podpowiedzi, które przybliżają tajniki pracy znanych pejzażystów. Nieocenioną pomocą dla czytelników z pewnością będzie część poświęcona konstruktywnej krytyce opublikowanych zdjęć, ponieważ dystans do własnej pracy jest najlepszą drogą doskonalenia swojego warsztatu.

*Redakcja Fotopolis.pl*

Już dawno nie czerpałem tak wiele przyjemności z czytania książki. I nie chodzi tylko o to, że jest w niej sporo dobrej fotografii, ale podoba mi się sposób omawiania przedstawionych prac. Autorzy są w pełni wiarygodni, bo fotografii poświęcili spory kawałek swojego życia i mają imponujący dorobek. Forma narracji, krytyczne uwagi, pytania i odpowiedzi, przeplatane receptami i szczegółami technicznymi stanowią dla fotografa smakowity kąsek.

*Wacław Wantuch*

cena det.: 49,90 zł



## Lampy błyskowe w praktyce

Fotografowie plenerowi wykorzystujący tradycyjne lampy studyjne spędzają więcej czasu na pakowaniu i przenoszeniu sprzętu niż na projektowaniu oświetlenia. Na szczęście istnieje lepszy sposób. Kirk Tuck pokazuje, jak za pomocą małych, skomputeryzowanych, zasilanych akumulatorami lamp błyskowych i lekkich akcesoriów dodatkowych osiągnąć wysoką jakość oświetlenia oraz jak nie tracić energii na przebieraniu wśród ogromnego zestawu środków, lecz koncentrować się na tworzeniu doskonałych zdjęć.

W książce znajdziesz m.in. odpowiedzi na następujące pytania:

- Co to jest minimalistyczne podejście do oświetlenia i jakie płyną z niego korzyści
- W jaki sposób stworzyć prostą aranżację oświetleniową za pomocą jednego, dwóch i trzech źródeł światła
- Jak oświetlać zdjęcia portretowe, grupowe, martwą naturę, ruch, wnętrza i inne
- W jaki sposób modyfikować i uzupełniać światło, by uzyskać pożądaną kierunek, natężenie i plastyczność
- Jak mieszać i łączyć światło lamp błyskowych ze światłem zastanym, by otrzymać naturalny efekt
- Jak za pomocą kontroli temperatury barwowej zminimalizować postprodukcję
- Dokładne schematy oświetleniowe do zdjęć przedstawionych w książce

cena det.: 44,90 zł



## Z pamiętnika lampy błyskowej

Joe McNally potrafi opowiadać o świetle, nadawać mu pożądaną kształt i kolor, kontrolować je oraz sprawiać, aby padało właśnie tam, gdzie jest potrzebne. Najważniejsze jest jednak to, że Joe potrafi tworzyć światło... przy użyciu małych lamp błyskowych. W tej książce ukazuje kulisy swojej pracy i otwarcie dzieli się z czytelnikami sposobami na stworzenie doskonałego oświetlenia.

Joe bez autocenzury ukazuje cały proces myślowy – czasami śmieszny, czasami poważny, ale zawsze fascynujący – prowadzący do osiągnięcia pożądanego rezultatu za pomocą małych lamp błyskowych. Niezależnie od tego, czy na zdjęciu ukazana jest gimnastyczka na Wielkim Murze Chińskim, aligator pływający w mokradłach, czy też wóz strażacki pędzący przez Times Square, Joe potrafi wykorzystać lampy do stworzenia oświetlenia, które ożywia jego fotografie.

cena det.: 59,90 zł





## Oświetlenie portretowe w praktyce

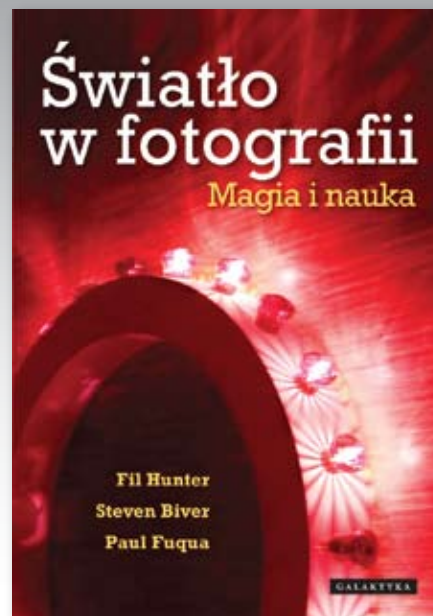
Książka zawiera informacje dotyczące:

- Wyposażenia studia fotografii portretowej
- Proporcji oświetlenia i zasad efektywnego wykorzystania światła
- Klasycznych stylów oświetleniowych
- Uniwersalnych ustawień oświetlenia dla każdego modelu
- Twórczych pomysłów dla zdjęć portretowych
- Zasad dobierania tła i sposobów jego oświetlenia
- Techniki wysokiego i niskiego klucza
- Techniki imitujących światło słoneczne
- Tworzenia dramatycznych portretów hollywoodzkich
- Techniki mających zastosowanie do portretów biznesowych, zdjęć do ilustrowanych czasopism, zdjęć urody, portretów ślubnych itp.
- Techniki dla fotografów posługujących się sprzętem tradycyjnym i cyfrowym

Bogaty i solidny warsztat pracy pozwala na żonglowanie techniką, dobór odpowiednich środków i świadomą wypowiedź twórczą. Umiejętne wykorzystanie sprzętu zdjęciowego i oświetleniowego stanowi fundament pracy fotografa. Christopher Grey, najwyższej klasy specjalista, w *Oświetleniu portretowym w praktyce* w przemyślany sposób odsłania tajniki własnego warsztatu. To książka, która pomoże każdemu rozwinąć pasję fotograficzną.

*Szymon Kobusiński*

cena det.: 44,90 zł



## Światło w fotografii

Doskonała książka o oświetleniu w fotografii. Dowiesz się z niej, czym jest światło, oświetlenie i odbicie oraz jak i – co najważniejsze – dlaczego je stosować, aby osiągnąć zamierzone efekty. Na konkretnych przykładach autor wyjaśnia, jak fotografować różnorodne materiały (szkło, metal), jakiego światła użyć do portretu, jak radzić sobie z przedmiotami białymi na białym tle i czarnymi na czarnym tle oraz co powinno znaleźć się w podręcznym ekwipunku fotografa. To lektura obowiązkowa dla wszystkich myślących poważnie o fotografii i pragnących całkowicie panować nad tym, co się znajdzie na zdjęciu.

*Andrzej Zygmuntowicz*

Dla wielu fotografów ta książka stanie się praktycznym podręcznikiem pomocnym w świadomej pracy z najważniejszym narzędziem – światłem.

*Wacław Wantuch*

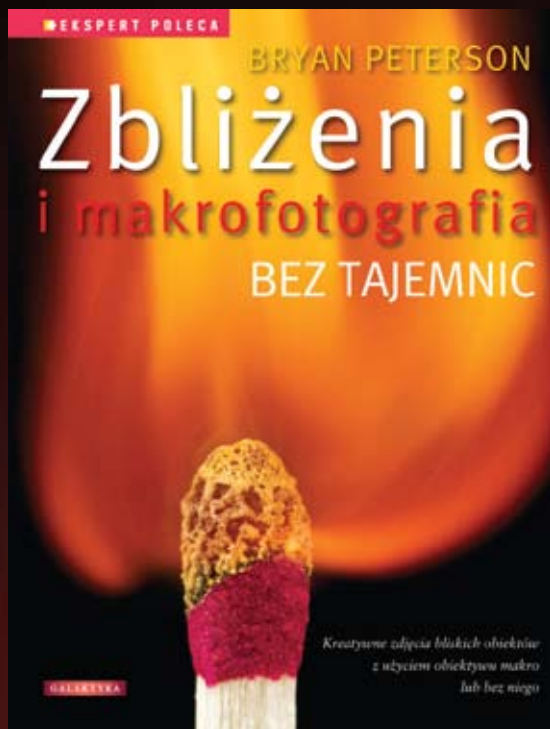
Tylko nieliczni potrafią tak zapanować nad światłem, by osiągnąć na zdjęciu zamierzony efekt. Dzięki tej książce zawołać prawidłowego oświetlenia nawet najtrudniejszych scen staną się... jasne. Każde zagadnienie zostało zilustrowane czytelnymi grafikami i zdjęciami. Dzięki temu nawet początkującym książka dostarczy informacji, które będą mogli wykorzystać. Profesjonaliści otrzymają natomiast szansę na uporządkowanie i pogłębienie swojej wiedzy.

*Redakcja Fotopolis.pl*

cena det.: 54,90 zł

więcej na... ➔

WWW.GALAKTYKA.COM.PL



## ZBLIŻENIA I MAKROFOTOGRAFIA BEZ TAJEMNIC

Peterson w swojej nowej książce pokazuje przede wszystkim, jak patrzeć na makrofotografię w indywidualny i twórczy sposób. Nie jest to podręcznik poświęcony wyłącznie zagadnieniom stricte technicznym. Tłumacząc zawiłości sprzętowe, autor cały czas ma na uwadze kwestie poszukiwania ciekawych tematów i ich kreatywnego wykorzystania. Z czystym sumieniem mogę polecić nową książkę Petersona tym, którzy choć raz spróbowali fotografować w trybie makro. A założę się, że dotyczy to wszystkich posiadaczy cyfrowek.

*Wojciech Tkaczyński*

Autor książki dzieli się z nami swoją wiedzą na temat sprzętu, techniki fotografowania i kompozycji obrazu. Publikacja jest bogata w ilustracje przybliżające nam omawiane zagadnienia. Znajdziemy w niej zarówno fotografie przyrody, jak i miejskiego krajobrazu.

*Marcin Grabowiecki, Fotopolis.pl*

**Każdą książkę autorstwa Bryana Petersona można zakupić w cenie detalicznej 39,90 zł.**

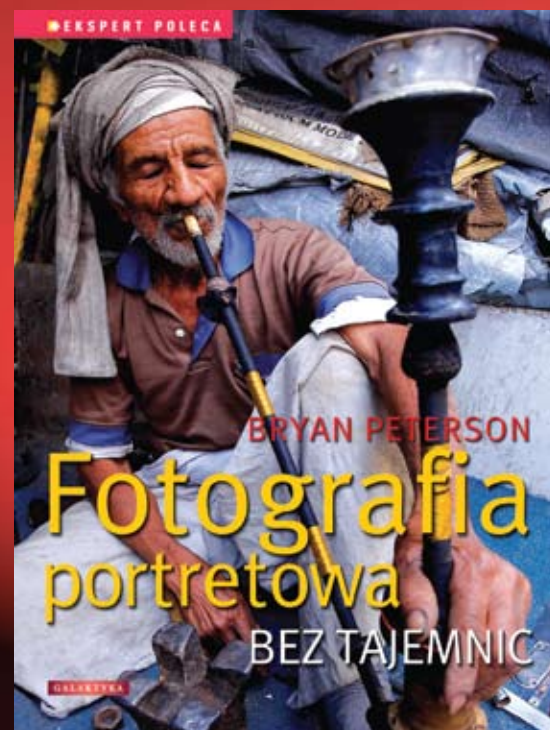
## FOTOGRAFIA PORTRETOWA BEZ TAJEMNIC

Książka przeznaczona dla tych, którzy nie czują się pewnie w fotografowaniu ludzi, jak również dla tych, którzy chcą poprawić jakość wykonywanych przez siebie portretów. Peterson doradza, jak podejść do potencjalnych kandydatów do zdjęcia i kreatywnie skomponować obraz. Jedyne w swoim rodzaju, autorski sposób widzenia pozwala zrozumieć, jak przekształcić codzienne, zwykłe fotografie ludzi w obrazy wykraczające poza tradycyjne rozumienie sztuki portretowej.

*Fotografia portretowa bez tajemnic* to podręcznik, który pozwala spojrzeć na fotografię portretową z innej strony. Autor w przemyślany sposób łączy sprawy techniczne (np. parametry ekspozycji i wybór ogniskowej obiektywu) z kwestiami artystycznego wyrazu zdjęć. Książka akcentuje również potrzebę szukania ciekawych ujęć, pokazujących modela w taki sposób, że zdjęcie stanie się czymś więcej niż tylko banalnym, pamiątkowym kadrem.

Książkę tę ze spokojem polecamy wszystkim fotografującym, bowiem dzięki niej zarówno początkujący, jak i profesjonaliści zaczną tworzyć portrety dużo lepsze pod względem techniki i ciekawsze kompozycyjnie.

*Redakcja Fotopolis.pl*





więcej na...



WWW.GALAKTYKA.COM.PL



## EKSPOZYCJA BEZ TAJEMNIC

Każdy, dla kogo pojęcie ekspozycji wydaje się niejasne czy zbyt profesjonalne, znajdzie w tej książce jego zrozumiałe objaśnienie. Autor wyjaśnia powiązania przysłony i czasu naświetlania i tłumaczy, jak wykonać dobre zdjęcia w pozornie trudnych sytuacjach, na przykład w ustawieniu pod światło, przy pochmurnej pogodzie, w słabym oświetleniu czy w ruchu.

Z doświadczenia wiem, że nawet szczęście, w tym także szczęście fotografa, preferuje umysł wykształcony oraz rzetelną wiedzę. Książka Bryana Petersona właśnie tego dotyczy. Napisana przez entuzjastę fotografii, przystępnym dla każdego językiem i w życzliwym tonie, przekazuje nam wiedzę potrzebną do tego, aby lepiej panować nad tym medium i aby móc go bardziej świadomie i kreatywnie używać.

*Tomasz Tomaszewski*

*Ekspozycja bez tajemnic* wprowadzi początkujących w świat świadomej fotografii, a zaawansowanym pomoże ugruntować i uporządkować zdobytą wcześniej wiedzę. Polecamy!

*Redakcja Fotopolis.pl*

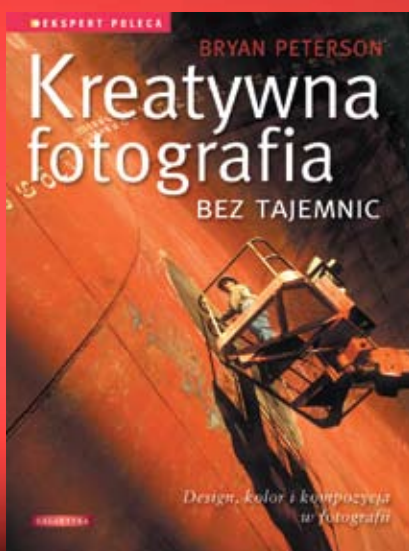


## CZAS NAŚWIETLANIA BEZ TAJEMNIC

Wśród poruszanych tematów znajdziemy zamrażanie akcji i podkreślanie ruchu, panoramowanie, zoomowanie, a także wykorzystywanie do kreatywnych zdjęć niezwyklej wynalazków firmy Bogen, jak na przykład magiczne klamry. Książka pomoże wielu fotografom wykonywać wybitne zdjęcia w tych obszarach, o których wcześniej nawet nie chcieli pomyśleć, z góry uznając je za zbyt trudne.

Autor omawia rozmaite sposoby wykorzystania czasu jako kreatywnego narzędzia. Jasny styl i znakomite ilustracje ułatwiają zrozumienie poruszanych zagadnień, a nacisk na praktyczne zastosowanie opisywanych technik zachęca do wyjścia w plener.

*Redakcja Fotopolis.pl*



## KREATYWNA FOTOGRAFIA BEZ TAJEMNIC

Ta książka pomoże ujrzeć rzeczy z nowej perspektywy i uniknąć w fotografii złych nawyków, prowadzących do powstawania nudnych, przeciętnych zdjęć.

Peterson skupia się na tym, jak przełożyć swoje umiejętności techniczne na ciekawe zdjęcia. Przedstawiając zagadnienia związane z wyborem odpowiedniego obiektywu, zaleca szereg bardzo ciekawych ćwiczeń, mających na celu rozwój fotograficznej wyobraźni. Potem zaś pisze o nauce kompozycji i odpowiedniego wykorzystania światła. Książka ta jest podręcznikiem na najwyższym poziomie.

*Redakcja Fotopolis.pl*

Patronat medialny książek fotograficznych:

